

**Jarosław Klaczkow**

Toruń

## **Polska emigracja protestancka w krajach anglosaskich w XIX i XX w.**

Problem emigracyjnych losów polskiego wychodźstwa protestanckiego w krajach anglosaskich, tj. głównie w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii oraz Australii, nie znalazł do tej pory szerszego omówienia. Nie powstało żadne opracowanie dotyczące tego zagadnienia. Kwestia ta, może z wyjątkiem publikacji Alfreda Biety, Adama Gasia oraz Rafała Habielskiego i Andrzeja Friszke<sup>1</sup>, nie była również poruszana przez badaczy dziejów polskiej emigracji na Zachodzie. Jest to o tyle istotny problem, że polscy protestanci–emigranci tylko w wymienionych krajach zachowywali swoją tożsamość narodową. Tylko tam też tworzyli polskie parafie ewangelicko–augsburskie (luteranckie) lub ewangelicko–reformowane (kalwińskie). Tam też starali się przez długi czas (na przykładzie Wielkiej Brytanii także obecnie) kultywować polski język w kościele. Wydawali także z przerwami przez ponad 100 lat polską prasę. Najlepszym tego przykładem jest „Poseł Ewangelicki”, którego ostatni numer ukazał się w grudniu 2005 r. W innych krajach, np. Niemczech, Francji, Włoszech, polscy ewangelicy szybko tracili własną tożsamość etniczną i asymilowali się z otoczeniem.

### **Pierwsza fala wychodźstwa — emigracja ekonomiczna**

Geneza pierwszej fali polskiego bądź polskojęzycznego wychodźstwa protestanckiego do północnoamerykańskich krajów anglosaskich sięga XIX w. Obejmowała ona głównie wychodźców z terenu zaboru rosyjskiego, tj. z obszarów Suwalszczyzny, Pińska na Polesiu, Nejdorfu k. Brześcia Litewskiego oraz mazowieckiego Nadarżyna. Emigranci przybywali także z obszarów wchodzących w skład Austrii (z Wisły i okolic na Śląsku Cieszyńskim) oraz Królestwa Prus (Górny Śląsk, Poznańskie, zachodnia część Kaszub i południowa część Prus Wschodnich)<sup>2</sup>.

Polscy protestanci zaczęli przybywać do Stanów Zjednoczonych i Kanady około 1870 r. Bodźcem do emigracji były wyłącznie sprawy ekonomiczne. W pierwszej mierze byli to głównie

---

<sup>1</sup> A. Bieta, A. Gaś, *Kościół Ewangelicko–Augsburski*, w: *Mobilizacja Uchodźstwa do walki politycznej*, red. L. Kliszkiewicz, Londyn 1995, s. 162–170; R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999, s. 101, 124–126; A. Friszke, *Fierla Władysław*, w: *Życie społeczne...*, s. 327.

<sup>2</sup> A. Borkenhagen, *Zarys historii lutersko–polskich zborów Synodu Missouri*, Chicago 1956, s. 9.

luterkańscy Mazurzy z suwalskich wsi Chmielówka, Czerwonka oraz Lipowa<sup>3</sup>. Osiedlili się oni początkowo jedynie w stanie Minnesota. W 1885 r. powstał pierwszy zbor w Sauk Rapids, natomiast w pięć lat później kolejny w Popple Creek. Proboszczem wybrany został ksiądz pastor Brandt. Nie znał on jednak języka polskiego, dlatego szybko zastąpiono go nowym duchownym. Był nim ksiądz Ludwik Orbach Grabarkiewicz. Nowy pastor oraz jego parafia zostali objęci opieką administracyjną przez Luterkański Kościół Synodu Missouri (Lutheran Church Synod of Missouri; w XIX w. występujący również pod nazwą Deutsche Evangelische Lutherische Synode of Missouri, Ohio und anderen Staatten). Zrzeszał on przeważnie konserwatywnych i ortodoksyjnych luteran. W jego ramach znajdowali się głównie potomkowie przybyszów z Saksonii, częściowo też Szwedzi, Polacy oraz Słowacy. Ci ostatni z biegiem czasu utworzyli własny, współpracujący z missourczykami, organizm kościelny — tzw. Synod Słowacki. Powstał on podczas zjazdu w dniach 2–4 września 1902 r. w Connellsville (Pensylwania)<sup>4</sup>.

Gdy pod koniec XIX w. nastąpiła kolejna fala napływu emigrantów protestanckich z ziem polskich, dało to nowy impuls do rozwoju sieci parafialnej. Nowe zbory powstały głównie na terenie Stanów Zjednoczonych. Było to głównie Wschodnie Wybrzeże oraz rejon Wielkich Jezior. Najdalej na zachód dotarli emigranci z Wisły, którzy na przełomie XIX i XX w. osiedlili się w mieście Sheridan w Górach Skalistych (stan Wyoming). Jeden zbor zorganizowano w Kanadzie. W tym kraju polskich ewangelików można było spotkać w prowincjach Manitoba, Ontario oraz w Saskatchewan. Pod względem administracyjnym wszystkie zbory należały do Kościoła Synodu Missouri. Pracowali w nim również polscy duchowni. Jednym z nich był ks. Kazimierz Mikulski, syn łomżyńskiego pastora ks. Kacpra Mikulskiego. W sumie na przełomie XIX i XX w. rozpoczęło działalność ponad 27 parafii oraz 10 stacji misyjnych podległych Luterkańskiemu Kościołowi Synodu Missouri. Były to m.in.:

- a) parafia Emanuela w Scranton (znajdowała się w stanie Pensylwania; jej pierwszym proboszczem był w latach 1896–1899 ks. Jan Kowalik, następnie księża Ferdynand Sattelmeier (1899–1913), Adolf Desles–Dasleza (do 1916 r.) oraz Stanisław Młotkowski — Stanley Martell);
- b) parafia Chrystusa Pana w Dundalk (stan Maryland; istniała od 1904; jej pierwszym proboszczem został ks. Ferdynand Sattelmeier, potem w latach 1904–1909 pracował tam ks. Kazimierz Mikulski, w latach 1917–1922 ks. Józef Dawidowski, od 1923 do 1933 r. ks. Józef Olszar, a w latach 1938–1974 jej proboszczem był Joseph T. Raschka);
- c) parafia św. Jana w Westfield (stan Massachusetts; założona w 1901 r. przez Luisa Linna, potem proboszczem wybrano ks. Kazimierza Dawidowskiego — Kazimierza Dawida);
- d) parafia Chrystusa Pana w Mount Tom (stan Missisipi);
- e) parafia św. Krzyża w Chicago (stan Illinois; założona w 1913 r. przez ks. Stanisława Młotkowskiego — Stanleya Martela; od sierpnia 1914 r. do 1919 jej proboszczem był ks. Józef Olszar);
- f) parafia w Dekatur (stan Illinois);
- g) parafia w Springfield (stan Illinois);
- h) parafia w Lansing (stan Michigan);
- i) parafia w Saginaw (stan Michigan, potem była filią parafii w Detroit, w latach 1909–1919 pracował tam ks. Kazimierz Mikulski);

<sup>3</sup> „Nowy Czas” nr 18, VIII 1924, s. 3.

<sup>4</sup> „Poseł Ewangelicki” nr 6, VI 1955, s. 2.

- j) parafia w Bridgeport (stan Connecticut);
- k) parafia w Monarch (stan Wyoming);
- l) parafia w Brewer (stan Saskatchewan; grupowała głównie emigrantów ze Śląska);
- l) parafia w Detroit (stan Michigan; założona w 1907 r. przez ks. Stanisława Młotkowskiego — Stanleya Martella; w latach 1909–1919 pracował tam ks. Kazimierz Mikulski);
- m) parafia w Trenton (stan New Jersey);
- n) parafia św. Jana w Popple Creek (stan Minnesota; powstała w 1890 r., pierwszym proboszczem był w latach 1908–1917 ks. Józef Dawidowski, a w latach 1919–1929 jej pastorem był ks. Józef Olszar);
- o) parafia Świętej Trójcy w Sauk Rapids (stan Minnesota; powstała w 1887 r., pracowali w niej w tamtym okresie najpierw ks. Juliusz Stroelke, a od 1893 do 1929 r. ks. August Agather);
- p) parafia Świętej Trójcy w Inglis (prowincja Manitoba w Kanadzie; założona w 1911 r. przez ks. B. Heina);
- r) parafia św. Jana w Filadelfii (stan Pensylwania; powstała w 1907 r.);
- s) parafia Świętego Ducha w Pittsburgu wraz ze stacją misyjną w Braddock (stan Pensylwania; założona w 1907 r.)

W tym czasie obok gmin zrzeszonych w ramach Synodu Missourii działała również jedna polska parafia luterkańska, która organizacyjnie należała do innego Kościoła ewangelickiego. Był to zbor w Stambaugh (stan Michigan), który przynależał do Synodu Wisconsin.

Wśród wymienionych parafii polsko-ewangelickich zdecydowanie najwięcej wyznawców gromadziła gmina im. Emanuela w Scranton. W 1910 r. liczyła ona 1500 dusz. Z kolei inna, z Sauk Rapids, osiągnęła w 1929 r. liczbę 250 członków.

Warto także dodać, że w ramach polskich parafii można było spotkać także osoby narodowości niemieckiej lub litewskiej. Z kolei w zborach niemieckich bardzo często spotykało się także parafian polskojęzycznych.

W niektórych z polskich zborów (Sauk Rapids, Popple Creek, Trenton) język polski podczas nabożeństw zamarł bardzo szybko. Przyczyną był brak polskich duchownych. Polskie parafie były dość ubogie i w związku z tym trudno było znaleźć pastorów, którzy by chcieli podjąć w nich pracę. Problemem było bowiem utrzymanie etatu pastora. Dlatego nawet ci duchowni, którzy znali język polski, woleli administrować parafiami angielskimi lub angielsko-niemieckimi. Potwierdził to m.in. Fryderyk Sattelmeier w swoim opracowaniu *Man in Action* (był on synem dawnego proboszcza zboru Emanuela w Scranton, ks. Ferdynanda Sattelmeiera). Z braku polskich duchownych poszczególne zbory zwracały się więc o pomoc duszpasterską do księży słowackich. Ci ostatni bardzo chętnie spieszyli z pomocą. Jednym z nich był profesor historii Kościoła Chrześcijańskiego na Seminariach Teologicznych w St. Louis (Missouri) i w Springfield (Illinois), ks. dr Jerzy Dołak. Pełnił on funkcję redaktora miesięcznika „Svedok” i darzył wielką przyjaźnią Polaków. Wspierał ich rozwój narodowy na emigracji. Wiele lat później został nawet abonentem ukazującego się w Londynie miesięcznika „Poseł Ewangelicki”. Księża słowaccy cieszyli się dobrą opinią wśród Polaków. Odprawiali nabożeństwa w języku polskim i nie próbowali namawiać polskich wiernych do wstępowania do Kościoła słowackiego<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Ibidem, s. 2.

W USA przebywali również okazjonalnie duchowni z Polski. Jednym z nich był na przełomie XIX i XX w. — pochodzący z Cieszyna — ks. Jan Pindór (1852–1924)<sup>6</sup>.

Problem braku własnych duchownych, tak typowy dla emigracyjnych diaspor, przyczyniał się zawsze do stopniowej asymilacji. Szczególnie dotyczyło to wyznawców protestantyzmu, przebywających w otoczeniu angielskojęzycznych lub niemieckojęzycznych współwyznawców i oddzielonych w związku z wyznawaną przez siebie konfesją od swych katolickich rodaków. Kościół Synodu Missouri mimo swego konserwatyizmu i dogmatyzmu nie sprzeciwiał się dłużej używaniu przez swoich wiernych polskiej Agendy zaaprobowanej przez władze naczelne Kościoła ewangelicko–augsburskiego w Królestwie Polskim. Pochodzący z Suwalszczyzny Mazurzy używali ponadto swoich starych kancjonałów, drukowanych jeszcze w Królewcu. Warto także dodać, że duża część polskich ewangelików przez długie lata odprawiała w każdą niedzielę tzw. domowe nabożeństwa. Był to zwyczaj przeniesiony z ziem polskich i szczególnie kulturowany przez Ślązaków oraz Mazurów. Podczas takich domowych uroczystości religijnych odczytywano odpowiednie cytaty z Pisma Świętego oraz z postylli (przeważnie był to zbiór XVII–wiecznych kazań ks. Samuela Dambrowskiego, tzw. dambrówka) i w trakcie śpiewano pieśni z polskich kancjonałów (głównie z cieszyńskiego śpiewnika ks. Jana Heczki).

Wspomniany wcześniej ks. Ferdynand Sattelmeyer obliczał, iż na początku XX w. w Ameryce Północnej zamieszkiwało około 12 tys. polskich luteran. Połowa z nich żyła w zwartych skupiskach, pozostali byli rozrzućeni po całym terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady. W celu integracji rozproszonych współwyznawców rozpoczęto drukowanie własnych pism kościelnych. Od 1901 r. Karol Władysław Strzelec z Detroit wydawał pismo zatytułowane „Głos z Ziemi Świętej”<sup>7</sup>. Było to jednak wydawnictwo o charakterze baptystycznym. Luteranie doczekali się swojego miesięcznika dopiero pięć lat później. Od grudnia 1906 r. do Bożego Narodzenia 1909 r. ukazywał się miesięcznik „Kościół Reformacyjny”. Wydawcą został ks. Ferdynand Sattelmeyer, natomiast redakcją zajmował się ks. Stanisław Młotkowski. Wśród grona współpracowników można było natomiast znaleźć m.in. księżę Augusta Agathera, Luisa A. Linna, Kazimierza Mikulskiego oraz Jana Dawidowskiego. Pismo rozsyłane było do polskich parafii luteranckich w Stanach Zjednoczonych. Abonowali je także częściowo parafianie narodowości niemieckiej. Docierało również na ziemie polskie, gdzie zamawiali go ks. Zygmunt Loppe oraz ks. Biedermann<sup>8</sup>. Prócz „Kościola Reformacyjnego” polscy luteranie czytali inne wydawnictwa prasowe. Wśród nich można wymienić wydawany w USA niemieckojęzyczny „Lutheraner” oraz pisma przysyłane ze Śląska Cieszyńskiego („Przyjaciół Ludu”, „Poseł Ewangelicki”, „Nowy Czas”), Królestwa Kongresowego („Zwiastun Ewangeliczny”) oraz z Prus Wschodnich („Gazeta Ludowa”, „Mazur”).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. część dawnych emigrantów powróciła do kraju. Dotyczyło to w głównej mierze wyznawców Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (polskokatolickiego), ale także zdarzali się wśród reemigrantów protestanci. W większości byli nimi suwalscy Mazurzy. Powrót ich przedstawicielei pozwolił nawiązać bliższą współpracę z największą polską parafią w USA, tj. zborom Świętej Trójcy w Detroit. Liczył on w tym czasie 60 polskich rodzin. Kontakty te wychodziły naprzeciw działalności prowadzonej przez proboszcza ks. Ferdynanda Sattelmeyera. Próbował on aktywizować życie parafialne,

<sup>6</sup> J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX wieku*, Bielsko–Biała 1998, s. 236.

<sup>7</sup> O działalności K. W. Strzelca por. J. Kłaczko, *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2003, s. 65, 66, 69, 182, 193, 197, 348.

<sup>8</sup> A. Borkenhagen, op. cit., s. 16.

m.in. przez utrzymywanie łączności z krajem przodków. W związku z faktem, iż większość członków zboru pochodziła z Suwalszczyzny, ks. Ferdynand Sattelmeier rozpoczął partnerską współpracę z parafią ewangelicko–augsburską w Suwałkach. W 1924 r. przeprowadzano tam kapitalny remont budynku kościoła. Majątek parafii uległ zniszczeniu podczas I wojny światowej. Dlatego też zwrócono się do księdza Ferdynanda Sattelmeiera i do jego zborowników z prośbą o pomoc finansową. Proboszcz z Detroit nie odmówił i szybko zebrał kolektę wśród swoich parafian, a także wśród zaprzyjaźnionych z nim amerykańskich pastorów. Dzięki zebranyom środkom parafia w Suwałkach otrzymała potrzebne środki finansowe, które pozwoliły jej odrestaurować elewację zewnętrzną i wewnętrzną, zmienić pokrycie dachowe kościoła, przebudować wieżę oraz odnowić plebanię. Ksiądz Ferdynand Sattelmeier przekazał także 60 dol. na budowę siedziby suwalskiego oddziału Towarzystwa Młodzieży Ewangelickiej. Nic więc dziwnego, że na uroczystość poświęcenia odnowionych obiektów zaproszono głównego fundatora. Przebywał on w tym czasie w Polsce, dlatego też przyjęcie zaproszenia nie sprawiło mu żadnego problemu. Dotarł on do Suwałk 15 września 1934 r.<sup>9</sup> Był to już jego trzeci pobyt w odrodzonej Polsce. 16 września wraz z miejscowym proboszczem ks. Arturem Borkenhagenem odprawił uroczyste nabożeństwo w odnowionym kościele. Podczas niego proboszcz z Detroit wygłosił również kazanie. Po zakończeniu uroczystości kościelnych ks. Ferdynand Sattelmeier spotkał się z członkami miejscowego oddziału Towarzystwa Młodzieży Ewangelickiej. W imieniu organizacji powitał gościa jego prezes, H. Schramm. Następnie inny z jej członków, J. Mittag, wygłosił referat poświęcony zasadom i wzajemnym tradycjom ewangelickim i katolickim<sup>10</sup>.

W Suwałkach ks. Ferdynand Sattelmeier spędził w sumie trzy dni. Czas ten wykorzystał ponadto do spotkań ze swoimi dawnymi amerykańskimi parafianami oraz z tymi, którzy mieli nadal tam krewnych. Długie podróże do Polski powodowały siłą rzeczy zaniedbywanie obowiązków w Detroit. Dlatego też podczas kolejnych wyborów proboszcza ks. Ferdynand Sattelmeier nie został wybrany na kolejną kadencję.

Omawiając okres przed 1939 r., warto jeszcze zwrócić uwagę, że oprócz luteran wśród emigrantów byli również kalwińscy. Posiadali oni jedną parafię znajdującą się w Baltimore. Opiekę nad nimi sprawował ks. Jan Potocki. Był on chyba jednym z pierwszych protestanckich emigrantów politycznych. W kraju uczestniczył w konspiracji antycarskiej, co zakończyło się skazaniem go w 1905 r. na zesłanie. Trafił do Irkucka, skąd uciekł do Warszawy. Stamtąd udało mu się wyjechać do Niemiec. Następnie dzięki pomocy przebywającego w Baltimore brata wyjechał w 1913 r. do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W 1923 r. został ordynowany na duchownego prezbiteriańskiego (kalwińskiego), a następnie pięć lat później skończył studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Blomfield College (stan New Jersey). W polskiej parafii w Baltimore pracował do września 1934 r. Wtedy, wskutek namów Naczelnego Kapelana Wyznania Ewangelicko–Reformowanego w Wojsku Polskim, ks. płk. Kazimierza Szefera, zdecydował się wrócić na stałe do Polski, gdzie objął urząd kapelana ewangelickiego w Wojsku Polskim. Przydzielony został do Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr VIII w Toruniu. Jak pokazała przyszłość, była to tragiczna w skutkach decyzja. Po wybuchu wojny trafił do niewoli sowieckiej i w grudniu 1939 r. został zamordowany przez NKWD w Dergaczach koło Charkowa<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> „Zwiastun Ewangeliczny” nr 41, 14 X 1934, s. 324.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 324.

<sup>11</sup> „Jednota” nr 11, XI 1973; A. Moszyński, *Lista katyńska: jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszów, Starobielsk i zaginieni w Rosji Sowieckiej*, Londyn 1982, s. 312; J. E. Wilczur, *Kapitulacji nie było. Historia dotąd przemilczana. Z dziejów mniejszościowych kościołów chrześcijańskich pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1999, s. 61; K. J. Rej, *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919–1950*, Warszawa 2000, s. 174–176.

II wojna światowa stanowiła wyraźną cezurę w historii polskich parafii protestanckich w Stanach Zjednoczonych. Wyraźnie zaznaczyły się już procesy asymilacyjne. W rezultacie liczba polskich luteran spadła do około 2 tys. W większości zborów obowiązywała dwu- lub trójjęzyczność. W 1955 r. w Ameryce Północnej istniało jeszcze siedem polskich zborów. Były to: Parafia Emanuela w Scranton (jej proboszczem został przybyły z kraju ks. Emil Mach<sup>12</sup>), Parafia Chrystusa Pana w Dundelk, Parafia św. Jana w Westfield, Parafia Chrystusa Pana w Mount Tom, Parafia Świętego Krzyża w Chicago i Parafia Świętej Trójcy w Inglis. W tych i w wymienionych wcześniej zborach, założonych kiedyś przez polskich wychodźców, odprawiano nabożeństwa po polsku i po angielsku. Czasami zdarzały się również parafie, w których językami kościelnymi były polski, angielski i niemiecki, co stanowiło widoczny skutek asymilacji. Było to szczególnie widoczne na nabożeństwach. Młodzi luteranie i kalwiński uczęszczali przeważnie na te, które odprawiano w języku angielskim. Jedyne osoby starsze wybierały Słowo Boże w języku polskim. Zdarzały się jednak odosobnione przypadki, że na to ostatnie trafiły osoby w średnim i młodszym wieku, należące do emigracji powojennej. Nie wniosły one jednak nowego impulsu w życie starych zborów. Większość spośród tych przybyszy, którzy napłynęli do USA i Kanady po 1945 r., nie włączyła się bowiem w istniejące już struktury kościelne. Próbę wytłumaczenia takiej postawy podjął w swoich wspomnieniach jeden z przedstawicieli nowej fali emigrantów, ks. Wilhelm Artur Borkenhagen. Przedwojenny proboszcz suwalski trafnie bowiem zauważył: „Jeżeli chodzi o emigrantów, którzy osiedlili się w Ameryce po drugiej wojnie wszechświatowej, to pokazny ich odsetek trzyma się z dala od kościoła. Będąc chwilowo życiowo zdystansowani, ostatni emigranci, zwłaszcza ci, którzy mają za sobą odbyte w Kraju studia akademickie, czują z tego powodu urazę nie tylko do otaczającego ich świata, ale nawet do samego Pana Boga. Żle to świadczy o ich wierze. Śród tych malkontentów można spotkać ludzi, których nazwiska złotymi zgłoskami wpisały się na kartach Kościoła naszego Kraju. Należy się spodziewać, że oni prędzej czy później obudzą się z letargu duchowego albo poczną operować więcej trzeźwymi kategoriami myślenia”<sup>13</sup>. To końcowe życzenie luteranckiego duchownego szybko przeistoczyło się w rzeczywistość. W 1954 r. powołano bowiem z ich grona polską parafię luterancką w Toronto (Kanada). Była to jedyna nowa polska parafia ewangelicka w Ameryce Północnej. Jej pierwszym duchownym został ks. Ludwik Rucki. Stanowisko pastora sprawował on tam w latach 1956–1962.

### **Dru ga fala wychodźstwa — emigracja polityczna po 1945 r.**

Pojawienie się nowej fali emigracyjnej, zrzeszającej tym razem wychodźców politycznych, dało nowy impuls w działaniach polskiego wychodźstwa protestanckiego w świecie anglosaskim. Tym razem osiedlano się głównie na terenie Wielkiej Brytanii. Ukształtowana tuż po wojnie sieć polskich parafii częściowo zachowała się do dnia dzisiejszego. Obejmowała ona teren Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Pojedyncze zbory założono także w Kanadzie i Australii.

Polscy protestanci (zarówno luteranie, jak i kalwiński) od samego początku swego pobytu na emigracji borykali się z problemem braku duchownych. Po kampanii polskiej 1939 r. z kraju na Zachód nie przedostał się żaden duchowny. Kościół ewangelicko-augsburski został przez okupantów doszczętnie rozbity, księża natomiast poddani fizycznej eksterminacji. Gestapo

<sup>12</sup> Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. A. XII. 28 / 14, notatka dla pana generała Ministra Obrony Narodowej w sprawie ks. Emila Macha z 10 I 1944 r., k. nłb.

<sup>13</sup> „Poseł Ewangelicki” nr 6, VI 1955, s. 2.

zamordowało w lutym 1942 r. m.in. przedwojennego zwierzchnika Kościoła, ks. bp. Juliusza Bursche. Duchowni ewangelicy z kraju zaczęli się dopiero pojawiać na Zachodzie pod koniec działań wojennych. Osiedlali się początkowo wszyscy w Wielkiej Brytanii. Od początku brali też udział w działaniach międzykościelnych, np. w 1948 r. wraz z emigracyjnymi duchownymi estońskimi, lotewskimi oraz z londyńskimi zborami missourczyków zrzeszyli się w Radę Kościołów Luteranckich w Wielkiej Brytanii (przekształconą następnie w Luterancki Kościół Anglii — Synodu Missouri)<sup>14</sup>.

Większość polskich duchownych, którym los przeznaczył rolę emigranta, pozostała na terenie Zjednoczonego Królestwa, w 1951 r. doszło też do pierwszej ordynacji na duchownego. Do urzędu duchownego wprowadzono wtedy kandydata teologii ewangelickiej Emila Żmijewskiego, mieszkającego w Niemczech Zachodnich<sup>15</sup>. Obecny był na tej uroczystości gen. Władysław Anders, który reprezentował urzędującego Prezydenta RP na Uchodźstwie Augusta Zaleskiego. Obecność czynnika państwowego wynikała z postanowień Dekretu Prezydenta RP z 25 XI 1936 r. Nowo ordynowany duchowny złożył bowiem przysięgę na wierność emigracyjnym władzom Rzeczypospolitej Polskiej<sup>16</sup>.

Z punktu widzenia instytucji kościelnej zarówno księży, jak i wierni pozostawali jednak cały czas formalnie w związku z działającym w kraju Kościołem ewangelicko–augsburskim. Sytuacja zmieniła się w 1951 r., gdy władze komunistyczne zmusiły do ustąpienia dotychczasowe kierownictwo kościelne z ks. bp. Janem Szerudą na czele. Doszło wtedy do ostatecznego rozjęcia się dróg społeczności luteranckiej w kraju i na emigracji. Na takiej właśnie bazie powstała struktura emigracyjna grupująca polskich protestantów, czyli Polski Kościół Ewangelicko–Augsburski na Obczyźnie (PKEAnO). Został on powołany do życia na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Augusta Zaleskiego z 15 grudnia 1952 r. W myśl ogłoszonego dekretu miał on zrzeszać „parafie tworzone poza granicami Rzeczypospolitej przez Polaków tego wyznania i stanowić samodzielną organizację kościelną na czas trwania wyjątkowych okoliczności wywołanych wojną”. W artykule 10 Dekretu sprecyzowano również kwestię zakończenia tych „wyjątkowych okoliczności”. Odpowiedni akapit głosił bowiem „Po powrocie władz konstytucyjnych do wyzwolonej Polski Duchowny Zwierzchnik Polskiego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego na Obczyźnie, jak również wszyscy członkowie Konsystorza złożą swe funkcje na Pierwszym Synodzie Kościoła ewangelicko–augsburskiego w Polsce”<sup>17</sup>. Na podstawie tej decyzji, w dniach 1–2 listopada 1953 r., zorganizowano w Londynie pierwszy Synod Kościoła. Podczas jego otwarcia obecnie byli m.in. prezydent RP August Zaleski oraz premier gen. Roman Odzierżyński, a także delegaci Kościołów protestanckich<sup>18</sup>. Prezydent RP przyjął od nowo wybranego biskupa ślubowanie. Pierwszy Synod zainaugurował swoją działalność od akcentu politycznego. Mianowicie po wyborze biskupa przyjął uchwałę, w której potępiano działalność komunistów w kraju. Wezwano również do organizowania protestów przeciwko takiej polityce<sup>19</sup>. Na Synodzie wybrano władze kościelne. Duchownym Zwierzchnikiem Kościoła z tytułem biskupa został dawny proboszcz w Orłowej (Zaolzie) oraz

<sup>14</sup> K. Nowak, *Cieszyniacy nad Tamizą*, Katowice 1993, s. 45–46.

<sup>15</sup> „Poseł Ewangelicki” nr 9, IX 1955, s. 7.

<sup>16</sup> R. Habielski, op. cit., s. 125.

<sup>17</sup> Dziennik Ustaw RP z 31 XII 1952, nr 4 poz. 6; pełny tekst podaje również K. Nowak, op. cit., Aneks XXIV, Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 grudnia 1952 r. o stosunku Państwa do Polskiego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego na Obczyźnie, s. 134.

<sup>18</sup> R. Habielski, op. cit., s. 125.

<sup>19</sup> Ibidem.

kapelan II Korpusu, ks. dr Władysław Fierla. Oficjalnym organem prasowym Kościoła został, ukazujący się od 1945 r. miesięcznik „Poseł Ewangelicki”<sup>20</sup>.

W tym czasie na terenie Wielkiej Brytanii ukształtowała się już ostatecznie sieć parafialna. Działały parafie w Londynie (od marca do września 1945 r. kalwińsko-luterańska, a następnie tylko luterańska), Bradford, Bristol, Oxford, Cambridge, Reading, High Wycombe, Blackhaw More, Edinburgh, Scheffield, Bolton, Glasgow, Horsham, Birmingham (powstała w marcu 1948), Manchester, Preston, Leeds i Thursley. W Polskim Kościele Ewangelicko-Augsburskim na Obczyźnie pracowali w tym czasie: księży Władysław Fierla<sup>21</sup>, Eryk Cimała<sup>22</sup>, Teodor Stoy<sup>23</sup>, Fryderyk Arlt<sup>24</sup>, Leopold Matz<sup>25</sup>. Kościół grupował wszystkich ewangelików zorganizowanych w polskich zborach, którzy utożsamiali się z polskimi władzami na emigracji i nie uznawali reżimu komunistycznego<sup>26</sup>. Nowo zorganizowana jednostka kościelna współpracowała z istniejącym od 1943 r. Zrzeszeniem Ewangelików Polaków (ZEP), będącym *de facto* jego świeckim odgałęzieniem.

Władze Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie brały aktywny udział w życiu politycznym wychodźstwa. Biskup Władysław Fierla zasiadał m.in. w Radzie Narodowej (1949–1953) oraz w Zjednoczeniu Polskim — czołowej instytucji polskiej emigracji niepodległościowej<sup>27</sup>. Jego działalność niepodległościowa znalazła uznanie w postaci wielu odznaczeń państwowych. Otrzymał m.in. od prezydenta RP Augusta Zaleskiego Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta z Gwiazdą<sup>28</sup>. Biskup Władysław Fierla działał na forum światowego protestantyzmu, m.in. w 1954 r. wziął udział w Kongresie Światowej Rady Kościołów. Utrzymywał ponadto serdeczne kontakty na gruncie prywatnym z późniejszym zwierzchnikiem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, ks. bp. Andrzejem Wantułą. Świadczy o tym choćby bogata korespondencja między nimi, która ciągnęła się aż do śmierci ks. Andrzeja Wantuły w czerwcu 1976 r. Intensywna współpraca pomiędzy obu Kościołami została zainaugurowana dopiero po 1959 r., tj. gdy ks. Andrzej Wantuła został zwierzchnikiem krajowych luteran. Wymiernym tego rezultatem stało się wysłanie w latach 60. i 70. młodych duchownych do pracy w polskich parafiach w Wielkiej Brytanii. Delegowani zostali księży Jan Malina (przeniósł się on następnie do Kanady), Walter Jagucki (jest obecnie biskupem Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Wielkiej Brytanii), Alfred Bieta (obecnie proboszcz w Świętochłowicach), Stanisław i Roman Dordowie (ten ostatni jest obecnie proboszczem parafii w Golezowie), Wiesław Grochal, Tadeusz Bogucki (pozostał w Anglii i jest proboszczem polskiej parafii w Birmingham) oraz Andrzej Hauptmann<sup>29</sup>.

Oprócz ks. Władysława Fierli na gruncie anglosaskim aktywni byli świeccy działacze protestancy. Były ich całe dziesiątki. Można niestety wymienić tylko kilku. Na pewno wybijały się

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> M. Opiola, *Adolf Fierla*, w: *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, pod red. K. Dopierala, t. 2 F–K, Toruń 2003, s. 20; A. Bieta, *Władysław Fierla*, w: *Encyklopedia...*, s. 20–21; K. Rej, op. cit., s. 130–132.

<sup>22</sup> „Zwiastun Ewangelicki” nr 21, 13 XI 2005, s. 24–25.

<sup>23</sup> E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein Biographisches mit einem Anhang*, Ansbach 1967, s. 170; K. Rej, op. cit., s. 177–178.

<sup>24</sup> E. Kneifel, op. cit., s. 48–49; K. Rej, op. cit., s. 123; „Zwiastun Ewangelicki” nr 10, 29 V 2005, s. 27.

<sup>25</sup> E. Kneifel, op. cit., s. 132; K. Rej, op. cit., s. 161–162.

<sup>26</sup> T. Radzik, *Z dziejów społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej: (1945–1990)*, Lublin 1991, s. 57.

<sup>27</sup> Idem, *Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii 1947–1997*, Londyn 1997, s. 260.

<sup>28</sup> „Poseł Ewangelicki”, nr 12, XII 1995.

<sup>29</sup> „Zwiastun Ewangelicki” nr 7, 10 IV 2005, s. 16.



w środowisku ZEP-u i PKEAnO, oprócz wymienionych we wcześniejszych rozważaniach, takie postaci, jak Paweł Byrtus (członek Klubu Wolnych Polaków) i Jan Raabe (obecny kurator parafii londyńskiej). Inni z kolei byli obecni m.in. w poszczególnych gabinetach rządowych. Zasiadali w Radzie Narodowej, Tymczasowej Radzie Jedności Narodowej, Skarbie Narodowym oraz w Polskiej Wspólnocie w Wielkiej Brytanii. Zapraszano ich również na uroczystości państwowe organizowane przez kolejnych prezydentów RP. Już po „przełomie 1989 r.” działacze Zrzeszenia Ewangelików Polaków, Adam Gaś i Alfred Palmi, a także ks. Eryk Cimała, zostali odznaczeni przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w 2000 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Strona ewangelicka podczas emigracyjnego trwania inicjowała wiele imprez nawiązujących do dziejów Polski i polskiego protestantyzmu<sup>30</sup>. Było to zauważane i doceniane przez polskie kręgi polityczne. Biskup Władysław Fierla wziął aktywny udział w zorganizowanych przez emigrację uroczystościach milenijnych na White City. Uczestniczyło w nich blisko 40 tys. osób<sup>31</sup>. Strona protestancka zorganizowała też w ramach obchodów Millenium Polski Chrześcijańskiej własną część.

W 1967 r. Polski Kościół Ewangelicko-Augsburski na Obczyźnie urządził m.in. nabożeństwo z okazji setnej rocznicy urodzin marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W nabożeństwie uczestniczyła czołowa osobistość „polskiego Londynu” gen. Władysław Anders.

Biskup Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie sprawował również duchową zwierzchność nad polską parafią luterańską w kanadyjskim Toronto. Pierwsze zebranie grupujące Polaków ewangelików odbyło się w grudniu 1953 r. Następnie 10 kwietnia 1954 r. powołano Komitet Organizacyjny. Tamtejsza Polska Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Jana w Toronto powstała 22 sierpnia 1954 r., podczas pierwszego nabożeństwa odprawionego przez ks. bp. Władysława Fierlę. Wybrano radę kościelną, w skład której weszli: inż. Tadeusz Goetel, P. Chodura, K. Kornas, L. Dymna, L. Szarzec, A. Sikorowa<sup>32</sup>.

Na gruncie amerykańskim opiekę organizacyjną sprawował nad parafią Dystrykt Ontario Missouri Synod. Do 1959 r. opiekunem parafii był formalnie ks. Georg Bornemann, gdyż ks. H. Prueffer został w 1956 r. przeniesiony przez władze kościelne do parafii Bethel w Kitchener. Dzięki interwencji bp. Władysława Fierli do pracy w parafii w Toronto został przydzielony jako wikariusz ks. Ludwik Rucki. Władze amerykańskiego Kościoła, licząc, iż parafia będzie się rozwijać liczebnie (w tym czasie przybyło kilka rodzin polskich emigrantów z Wenezueli i z Argentyny), kupiły ponadto dla niej kościół św. Krzyża (Holy Cross) oraz zagwarantowały stałą subwencję dla pastora. Znaczący wzrost liczby parafian jednak nie nastąpił, co zmusiło władze Dystryktu Ontario Missouri Synod do sprzedaży w 1962 r. budynku, cofnięcia dotacji oraz przeniesienia ks. Ludwika Ruckiego do parafii w Clifford (Ont.). Władze zborowe szybko przezwyciężyły trudności, przyłączając się do Kościoła Słowaków w Toronto. Polska parafia odtąd funkcjonowała przy słowackim kościele Św. Pawła. Nazwa polskiego zboru pozostała bez zmian. Zawirowania organizacyjne nie osłabiły aktywności parafian. Świadczył o tym fakt,

<sup>30</sup> Wykracza poza ramy niniejszego artykułu np. informacja o tym, iż w 1975 r. w Sztokholmie powstało Stowarzyszenie Polaków Ewangelików w Szwecji. Istniało do 1978 r., gdy zostało zastąpione przez powstały w Sztokholmie Polski Instytut Ewangelicki. Założycielem Instytutu był emigrant z Polski, Stanisław Jan Siostrzonek. Wydawał on tam m.in. pismo „Szkice i Dialog”. Instytut miał też oddział w Niemczech. Jego pracami kierował Kazimierz Sławiński z Immenhausen.

<sup>31</sup> R. Habielski, op. cit., s. 101.

<sup>32</sup> *50-lecie Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Jana w Toronto przy słowackim kościele luterańskim św. Pawła. Księga pamiątkowa pięćdziesięciolecia 1954–2004*, Toronto 2004, s. 7–9.

iz w 1964 r. zorganizowano Zjazd Ewangelików Polaków w Kanadzie. Przybył na niego m.in. bp. Władysław Fierla.

W dziejach parafii opiekę duszpasterską sprawowali po kolei ks. Georg W. Bornemann (1954–1959), ks. Helmut Prueffer (1955–1956)<sup>33</sup>, ks. Ludwik Rucki (1959–1962), Słowak ks. Paul Jamnicky (1963–1964), ks. Serwatus Froelich (1964–1974)<sup>34</sup>. Z kolei w latach 70. z pracą w zborze związali się Słowak ks. Dusan Toth (1971–1989), ks. Jan Malina (od maja 1974 r. do 18 maja 1986 r.). Po odejściu ks. J. Maliny do Ottawy do parafii powrócił ponownie ks. Helmut Prueffer (1986–2005). Z racji podeszłego wieku (zmarł w czerwcu 2005 r. w wieku ponad 100 lat) zastępowany był jednak często, od 1992 r., przez słowackiego duchownego ks. Ladislava Kozaka. W latach 1995–1996 w parafii pracował przybyły z Polski ks. Szymon Czembor (obecnie proboszcz parafii w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku). Obecnie działalnością zboru kieruje Piotr Gajer<sup>35</sup>.

Przez pierwsze dziesięciolecia parafianie bardzo mocno angażowali się w życie swojego zboru. Od 1957 r. co miesiąc ukazywał się „Biuletyn Kościelny”. Jego pierwszym redaktorem był L. Szarzec, a od 1959 r. do 1986 r. Karol Kornas. Następnie dzieło to kontynuowali członkowie rady parafialnej: J. Samiec i P. Gajer wraz z ks. H. Pruefferem. W 1974 r. parafia opublikowała również *Księgę pamiątkową z okazji 20-lecia parafii* oraz specjalną broszurę. W 1996 r. parafia, po śmierci bp. Władysława Fierli i zaprzestaniu faktycznej działalności przez Polski Kościół Ewangelicko-Augsburski na Obczyźnie, została przyjęta do Lutheran Church of Canada.

Wśród toronckich parafian dominowali przybysze z rejonu Suwalszczyzny. Pojawiali się jednakże również wychodźcy z innych dzielnic kraju, np. pochodząca z Radomia rodzina Weitknecht. Nigdy nie zapomnieli oni o swojej rodzinnej parafii. Przykładem tego jest przekaz pieniężny z 1984 r. dokonany przez Helenę i Stefana Weitknecht (długoletniego kuratora parafii w Toronto) w wysokości 100 dol. kanadyjskich na remont kościoła w Radomiu<sup>36</sup>.

Polskie zbory ewangelickie powstawały również samodzielnie poza strukturami Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie. Przykładem jest choćby powołanie do życia w 1952 r. przy parafii św. Jana w Nowym Jorku polskiego zboru. Jej duchownymi byli ks. Teofil Bartnicki, ks. Gerhardt oraz metodysta ks. Konstanty Najder. Pierwotnie parafia znalazła się w ramach Zjednoczonego Luteranckiego Kościoła w Ameryce. Dopiero w 1957 r. zbor uznał się za część Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie. Od sierpnia 1957 r. jej proboszczem został z nominacji bp. Władysława Fierli ks. Leopold Michaelis<sup>37</sup>.

Założona przez polskich emigrantów parafia luterancka powstała również (i istnieje do dnia dzisiejszego) w Australii. Jest nią zbor w Tanunda koło Adelajdy, który został założony w 1949 r. W większości rekrutował się on z emigrantów (displaced persons, tzw. dipisi), którzy przybyli z obozów z zachodnich Niemiec. Zbor założył ks. Jan Winkler<sup>38</sup>. Formalne powołanie do życia polskiej parafii nastąpiło 18 maja 1952 r. Zbor podporządkował się wtedy istniejącemu w Australii Zjednoczonemu Kościołowi Luteranickiemu (obecnie jest to Luterancki Kościół

<sup>33</sup> E. Kneifel, op. cit., s. 150–151; K. Rej, op. cit., s. 176–177.

<sup>34</sup> Idem, op. cit., s. 89; „Poseł Ewangelicki” nr 4, IV 1974, s. 8; „Poseł Ewangelicki” nr 5, V 1974, s. 5.

<sup>35</sup> „Kalendarz Ewangelicki 2004”, Bielsko-Biała 2003, s. 66 (cz. II, spis adresowy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego).

<sup>36</sup> J. Klaczek, *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu*, Toruń 2005, s. 84.

<sup>37</sup> E. Kneifel, op. cit., s. 134; „Poseł Ewangelicki” nr 5, V 1971, s. 7; J. Domański, *Michelis (Michaelis) Leopold Edmund Hugon (1905–1971)*, w: *Encyklopedia Gdyni*, red. M. Sokołowska, Gdynia 2006, s. 449.

<sup>38</sup> E. Kneifel, op. cit., s. 182.

Australii)<sup>39</sup>. Od 1978 r. do parafii przyjeżdżał w celu odprawiania nabożeństw ks. Kazimierz Jaworski z Wellington w Nowej Zelandii<sup>40</sup>. Pięć lat później związał się z parafią na stałe. Odprawia on 12 razy w roku nabożeństwa. Sześć z nich ma charakter spowiednio-komunijny. Nabożeństwa odbywają się w kościele Emanuela w trzecią niedzielę miesiąca. W 1994 r. w parafii zarejestrowanych było około 30 osób z pierwszej powojennej emigracji oraz kilka rodzin, które przybyły w następnych latach. Obecnie polski zbór funkcjonuje przy parafii angielskojęzycznej, której proboszczem jest również ks. Kazimierz Jaworski<sup>41</sup>.

Mimo że parafia formalnie była poza strukturami Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie, to przekazywała ona środki na działalność Konsystorza oraz jego urzędowego pisma „Poseł Ewangelicki”.

### **Terażniejszość**

Wraz z upadkiem władzy komunistycznej w Polsce pod znakiem zapytania stanęła przyszłość polskich instytucji emigracyjnych. Problem ten dotyczył również Zrzeszenia Ewangelików Polaków oraz Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie.

W 1990 r., po wyborze Lecha Wałęsy na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zakończyły swoją działalność władze państwowe na Uchodźstwie. Ostatni Prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski przekazał insygnia władzy II Rzeczypospolitej nowo wybranemu prezydentowi w kraju. Do dymisji podał się także ostatni emigracyjny Rząd Polski na Uchodźstwie z premierem Edwardem Szczepanikiem.

Władze Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego stanęły przed dylematem. Czy rozwiązać, wzorem władz państwowych, swoje struktury czy też funkcjonować dalej. Ostatecznie wybrano drugie rozwiązanie. Przyjęto bowiem, że nie został dopełniony artykuł 10 Dekretu Prezydenta RP Augusta Zaleskiego z 15 grudnia 1952 r., tj. powrót legalnych władz do kraju. Uchwała władz Kościoła była jednak brzemenna w skutkach. Wywołała głęboki podział wśród protestanckich emigrantów. Część z nich poparła decyzję swojego Kościoła. Spora grupa jednak nie aprobowała takiego załatwienia sprawy. Podziały dokonały się również w samych parafiach. Ostateczny kres działalności Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Obczyźnie przyniosła śmierć ks. bp. Władysława Fierli 31 października 1995 r.

Zgon człowieka będącego przez ponad półwieku symbolem polskiego wychodźstwa protestanckiego postawił pod znakiem zapytania dalszą przyszłość polskich zborów. W tym czasie starły się dwie koncepcje. Pierwsza, propagowana przez ks. bp. Waltera Jaguckiego, zakładała, w dużym uproszczeniu, daleką modernizację struktur kościelnych i otwarcie ich na wiernych z innych narodów. Inaczej dla polskich parafii, jego zdaniem, nie było żadnych szans przetrwania. Swoją program ujmował m.in. w słowach: „(...) kontynuacja tego, co było, prowadzi do stagnacji. Nasza chlubna historia tu na obczyźnie, nasze oddanie sprawie ewangelicyzmu (...) przechodzi do przeszłości. Trzeba spojrzeć rzeczywistości prosto w twarz. Myśmy stracili większość drugiej generacji dla polskiego ewangelicyzmu. (...) Jestem za utrzymaniem naszych polskich tradycji, języka, duchowego dorobku, ale nie za wszelką cenę”. W emocjonalnym tonie odpowiedział mu Alfred Palmi, pisząc również m.in.: „Bolesne jest, że ks. Jagucki nie rozumie

<sup>39</sup> A. Bieta, A. Gaś, op. cit., s. 165–166; R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999, s. 126. Warta uwagi jest również wzmianka, iż w Adelajdzie istnieje jeszcze jeden zbór polskich protestantów. Tworzą go adwentyści. Szerzej o ich życiu i bieżącej działalności traktuje opracowanie *Polski adwentyzm w Australii (Polish adventism in Australia)*, red. B. Kot, Adelajda 1993, s. 149.

<sup>40</sup> *Parafia na końcu świata*, w: „Zwiastun — Dwutygodnik Ewangelicki”, nr 20, 16 X 1994, s. 21.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 21.

nas, uchodźców i emigrantów osiadłych w Anglii od zakończenia wojny światowej, i nie może zrozumieć pokolenia, które tu trwale wiernie przy tradycji Wiary Ojców i Kościoła Macierzystego. (...) przez ponad półwieku byliśmy wzorem dla innych ewangelików osiadłych tu z Europy i zachowaliśmy nasze tradycje i tożsamość polskiego ewangelicyzmu za granicą”<sup>42</sup>. Spór w dużej mierze pozostał nierozstrzygnięty. Zweryfikowało go samo życie.

W Wielkiej Brytanii funkcjonują nadal polskie parafie luterańskie. Część z nich już wcześniej usamodzielniała się i weszła w skład Kościoła Ewangelicko–Luterańskiego w Wielkiej Brytanii. Były to parafie znajdujące się na północy kraju, tj. w Bradford, Leeds, Manchester. Opiekę duszpasterską roztoczył nad nimi i sprawuje do tej pory zwierzchnik Kościoła, ks. bp. Walter Jagucki. Z kolei część londyńskich parafian oraz zborów w Cambridge podporządkowały się Kościołowi Ewangelicko–Augsburskiemu w Polsce i zwróciły się z prośbą o przysłanie duchownego. Władze Kościoła ustosunkowały się do tej sprawy pozytywnie i skierowały do pracy w Wielkiej Brytanii najpierw ks. Tomasza Chudeckiego, a następnie diakoniszę Magdalenę Kluz. W parafii w Cambridge w ostatnich latach wydrukowano *Kronikę jubileuszową na 25–lecie i 50–lecie parafii*. Co pięć lat ukazuje się także kronika „Na przełomie”. Z kolei parafie Bradford–Leeds, Manchester i Londyn wydają kwartalniki, w których odnotowuje się bieżące wydarzenia.

Parafie w Birmingham i w Coventry postanowiły się całkowicie usamodzielnić. Ich pastorem był i jest ks. Tadeusz Bogucki. Parafia w Birmingham przygotowuje m.in. swoje pismo kościelne zatytułowane „Łącznik”. Nabożeństwa odbywają się w kościele Św. Pawła na St. Paul’s Square. Proboszcz ks. Tadeusz Bogucki odprawia również nabożeństwa w Leicester i w Mansfield.

Wszystkie polskie parafie zachowały jednak ze sobą pewne formy łączności. Mianowicie grupują się one w Zrzeszeniu Polskich Parafii Ewangelickich w Wielkiej Brytanii, kierowanym przez zwierzchnika Kościoła Ewangelicko–Luterańskiego w Wielkiej Brytanii, ks. biskupa Waltera Jaguckiego. Zrzeszenie spotyka się kilka razy w roku na tzw. Forum.

Decyzje co do swojej przyszłości podjęły również zbory polsko–luterańskie poza terenem Wielkiej Brytanii<sup>43</sup>. Na przykład parafia w Toronto związała się z Luterańskim Kościołem Kanady. Wierni spotykali się raz w miesiącu na nabożeństwach. Inną formą aktywności stało się kontynuowanie, wydawanego od przeszło 50 lat, pisma „Biuletyn Kościelny”. Jego redaktorami pozostali nadal ks. Helmut Prueffer oraz członkowie Rady Parafialnej: Samiec i Gajer. Biuletyn ukazywał się raz w miesiącu. Ponadto kanadyjscy współwyznawcy utrzymali nadal sekcję charytatywną, która od czasu do czasu zbierała składki na Bratnią Pomoc im. Gustawa Adolfa. Ponadto przekazywała dary pieniężne do kraju, przeznaczając je m.in. na funkcjonowa-

<sup>42</sup> „Słowo i Myśl” nr 4, 1996, s. 5; nr 6, 1996, s. 12.

<sup>43</sup> Warto tu dodać także informację, iż w artykule pominięto, z racji omawiania określonego obszaru narodowościowego, parafie istniejące poza krajami anglosaskimi. W latach powojennych polskie zbory ewangelicko–luterańskie powstały m.in. w Paryżu (proboszcz ks. bp W. Fierla), Düsseldorfie i w Essen. Zbor paryski zawiesił działalność po śmierci swojego proboszcza, tj. ks. bp. Władysława Fierli. Trochę inaczej wyglądała sytuacja w Niemczech. Istnieje tam Polskie Duszpasterstwo Ewangelickie w Essen i Düsseldorfie, które opiekuje się polskimi luteranami zamieszkałymi w tamtych okolicach od zakończenia wojny. Głównie byli to wychodźcy z Suwalszczyzny i Polski Centralnej. W parafiach w Niemczech Zachodnich pracowali przez długie lata ks. Zenon Dietrich (związany z Polskim Kościołem Ewangelicko–Augsburskim na Obczyźnie), potem od 1979 r. ks. Jan Polok i ks. Tadeusz Warczyński. Obecnie nabożeństwa w neoromańskim kościele Św. Krzyża (Kreuzkirche) odprawia ks. Olaf Zechlin z Kościoła Ewangelickiego w Nadrenii.

nie Szpitala Dziecięcego w Cieszynie, Towarzystwa Biblijnego, domów starców w kraju i w Kanadzie.

Zmiana sytuacji politycznej w Polsce po 1989 r. postawiła również w nowej sytuacji działalność Zrzeszenia Ewangelików Polaków, które aktywnie uczestniczyło w forach Ewangelików Polaków w Wielkiej Brytanii<sup>44</sup>. Śmierć bp. Władysława Fierli w 1995 r. skomplikowała jednak ich działalność. Rozwiązano bowiem spółkę Polish Protestant Trust Ltd., w której ZEP miał swoje udziały od 1949 r. Sprzedany został również Dom Polaka–Ewangelika. Przyszłość „świeckiego ramienia Kościoła” stanęła więc pod znakiem zapytania. W 1997 r. wybrano jednak nowy zarząd z Andrzejem Kuligiem jako prezesem oraz Adamem Gasiem (sekretarz) i Alfredem Palmi (skarbnik). Członkami natomiast zostali Halina Martin, Wiesław Graham oraz mjr Teodor Paschke. Ich duszpasterzem został ks. Tadeusz Chudecki<sup>45</sup>

Warto pamiętać, iż po 1945 r. na emigracji znaleźli się również wyznawcy kalwinizmu. Pochodzili oni głównie z terenów Wileńszczyzny oraz dawnej Kongresówki. Przed wojną wchodzili w skład dwóch Kościołów: Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej (Jednota Warszawska) oraz Wileńskiego Kościoła Ewangelicko–Reformowanego (Jednota Wileńska)<sup>46</sup>. Na wychodźstwie ewangelicy reformowani zorganizowali się już w 1946 r. w Polski Kościół Ewangelicko–Reformowany na Obczyźnie. Jego założycielem, pierwszym i zarazem jedynym duchownym został ks. pastor Roman Mazierski<sup>47</sup>. W tym czasie był on ewangelickim kapłanem wojskowym i opiekował się również protestantami służącymi w I Dywizji Panczernej gen. brygady Stanisława Maczka, w I Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego, a także w 131 Wing RAF i w obozach dla wysiedleńców cywilnych<sup>48</sup>. Po demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie pozostał na emigracji i kierował Polskim Kościołem Ewangelicko–Reformowanym w Wielkiej Brytanii. Założyli go wraz z nim działacze świeccy, m.in. Stanisław Karszo–Siedlecki, Cecylia Halpern, mjr Olgierd Cumft, inż Edward Rayski, Tadeusz i Mieczysław Szeferowie. Funkcję prezesa Konsystorza sprawowali zaś po kolei: inż. E. Rayski, inż. Modzelewski, mjr Olgierd Cumft. Pozostałymi członkami Konsystorza byli też m.in. J. Haftke (sekretarz), W. Gąsiorowski (skarbnik) oraz Irena i Andrzej Sągajło.

Ks. Roman Mazierski odprawiał dla wiernych tego Kościoła nabożeństwa. Odbływały się one w znajdującym się w Londynie (Soho Square) francuskim kościele kalwińskim. Został on zbudowany nad Tamizą, jeszcze przez Jana Łaskiego (Jana a Lasco) w połowie XVI w. Po zniszczeniach wojennych budynek odbudowano. Pozwoliło to polskim kalwinistom uczestniczyć w polskich nabożeństwach. Po śmierci w 1959 r. ks. Romana Mazierskiego nabożeństwa dla kurczącej się wskutek asymilacji garstki ewangelików reformowanych odprawiali w pierw-

<sup>44</sup> *Dni polsko–ewangelickie w Wielkiej Brytanii*, w: „Zwiastun — Dwutygodnik Ewangelicki”, nr 10, 30 V 1993, s. 20–21.

<sup>45</sup> J. Szturc, *Stowarzyszenia społeczno–kulturalne w polskim ewangelicyzmie*, Warszawa 2006, s. 164.

<sup>46</sup> S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 44–49, 246–258; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, część I, 1918–1939, Warszawa 1978, s. 90–94, 265–268; M. Kosman, *Litewska Jednota Ewangelicko–Reformowana od połowy XVII wieku do 1939 roku*, Opole 1986; E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelickie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 187–204; J. Kłaczek, *Czasopiśmiennictwo protestanckie...*, s. 46–51; E. Alabrudzińska, *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2004, s. 85–88.

<sup>47</sup> A. Bieta, A. Gaś, op. cit., s. 169; K. Rej., op. cit., s. 162–162.

<sup>48</sup> J. Kłaczek, *Andrzej Wantuła na Zachodzie (18 IV 1945–3 III 1948)*, w: *Losy wojenne ks. Andrzeja Wantuły*, red. B. Żyszkowska, Cieszyn 2005, s. 118.

szej fazie duchowni angielscy. Najpierw był to biskup Thompson, następnie kaznodzieja Eade. Mimo to udało się w czasie uroczystości millenijnych odprawić uroczyste nabożeństwo z udziałem władz państwowych.

W 1971 r. Kościoły wywodzące się bezpośrednio z nurtu Reformacji, tj. Kościół Ewangelicko–Augsburski w PRL oraz Kościół Ewangelicko–Reformowany w PRL podpisały porozumienie o interkomunii i wzajemnym uznawaniu sakramentów. Pozwoliło to objąć luterzańską opieką duszpasterską kalwinistów z Polskiego Kościoła Ewangelicko–Reformowanego. Wśród reformowanych pracował m.in. przysłany z kraju przez ks. biskupa Andrzeja Wantulę do pracy w Polskim Kościele Ewangelicko–Augsburskim na Obczyźnie ks. Alfred Bieta. Opiekował się on reformowanymi aż do swego powrotu do kraju, czyli do 1997 r.

Przebywający na emigracji polscy kalwiński należeli formalnie do dwóch instytucji mających swoje centrale w USA. Pierwszą z nich było Międzynarodowe Zrzeszenie Chrześcijańskich Kościołów w USA, drugą Independent Board for Presbyterian Foreign Mission<sup>49</sup>.

Mimo szczupłej liczby wiernych oraz braku własnego, stałego duszpasterza Polski Kościół Ewangelicko–Reformowany na Obczyźnie prowadził dość aktywną działalność. Od 1946 do 1988 r. najpierw ks. Roman Mazierski, a następnie jego żona Stanisława Mazierska (z domu Grimm) wydawali pismo religijne zatytułowane „Dobra Nowina”. Było ono oficjalnym organem Polskiego Kościoła Ewangelicko–Reformowanego na Obczyźnie. Ponadto w 1966 r., podczas obchodów 1000–lecia Chrztu Polski Konsystorz zorganizował uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięli, m.in. delegaci Rządu RP na Uchodźstwie oraz przedstawiciele innych Kościołów. Ponadto uroczystościom milenijnym towarzyszył druk polsko–angielskiego periodyku zatytułowanego „1000 lat chrześcijaństwa w Polsce”<sup>50</sup>.

Z biegiem lat jednak aktywność Kościoła była coraz mniejsza. Przyczyny pozostawały cały czas te same, czyli brak pastora oraz malejąca i starzejąca się grupa wyznawców. W latach osiemdziesiątych organizowano już tylko nabożeństwa domowe. We władzach Kościoła zasiadali w tym czasie kpt. Witold Sągajłło jako prezes, Cecylia Halpern–Matz oraz Halina Cumft<sup>51</sup>.

Kres istnienia Polskiego Kościoła Ewangelicko–Reformowanego na Obczyźnie przyszedł wraz ze zmianami politycznymi w kraju. Nawiązano wówczas kontakt z władzami Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej. Rezultatem tego była, w sierpniu 1990 r., wizyta zwierzchnika tego Kościoła, ks. bp. Bogdana Trandy. Rok później, w dniach 4–5 maja 1991 r., zwołano ostatni Synod, na którym ówczesny prezes Konsystorza Andrzej Sągajłło zamknął w sposób formalny działalność Polskiego Kościoła Ewangelicko–Reformowanego na Obczyźnie, wchodząc jako delegat do Synodu Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej. Zamieszkujący Wyspy Brytyjskie polscy kalwiński zostali objęci opieką duszpasterską przez diakoniszę Magdalenę Kluz, która odprawia wspólnie dla ewangelików reformowanych i augsburskich (luteran) nabożeństwa w kościele Chrystusa Pana w Londynie przy ul. Montpelier (dzielnica Knightsbridge).

Reasumując, można stwierdzić, że podobnie jak na Zaolziu, tendencje rozwojowe polskiego protestantyzmu poza granicami Rzeczypospolitej wyczerpały się. Przyczyną są nieodwracalne zmiany demograficzne, tj. wymieranie starego aktywnego pokolenia i wrastanie osób w średnim i młodym wieku w otaczające je obce narodowo środowisko. W przypadku każdej emigracji jest to zawsze kwestia dwóch, trzech pokoleń. W przypadku emigracji protestanckiej

<sup>49</sup> A. Bieta, A. Gaś, op. cit., s. 169.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem.

zjawisko utrzymywania się polskiego języka zasługuje jednak na podkreślenie. Borykając się z ciągłym brakiem własnych duchownych i nie mogąc oczekiwać jakiegś pomocy z kraju, byli oni w stanie (i jeszcze nadal są) funkcjonować w anglosasko–protestanckich społeczeństwach pod własnym polskim szyldem. Ich dzieje po 1945 r. pokazały zresztą, iż nie była to działalność obliczona jedynie na jałowe trwanie. Aktywnie angażowali się w życie Polonii, zasiadając w czołowych jej gremiach. Rozsiani po wszystkich kontynentach, cementowali się wokół Polskiego Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego na Obczyźnie, Polskiego Kościoła Ewangelicko–Reformowanego na Obczyźnie, Zrzeszenia Ewangelików Polaków oraz „Posła Ewangelickiego”, pisma, które ukazywało się nieprzerwanie przez 60 lat. Jego lektura pozwala również zauważyć, że tym, co najbardziej integrowało ewangelickich Polaków, była wiara, że powstanie w końcu wolna Polska, do której będą mogli wrócić. Udało się to jednak tylko pojedynczym osobom.

### **Polish Protestant Emigration in Anglo–Saxon Countries during the Nineteenth and Twentieth Century**

Until now the fate of Polish Protestant émigrés in Anglo–Saxon countries, primarily in the USA, Canada, Great Britain and Australia, has not been discussed more extensively. At the same time, this is an essential issue in view of the fact that Polish Protestant émigrés retained their national identity only in these particular countries, where they set up Polish Lutheran or Calvinist parishes. Here, they tried to cultivate the Polish tongue in churches (cf. the example of the United Kingdom, also today). For more than a hundred years, with intervals, they published the Polish press, best exemplified by „Posel Ewangelicki”, whose last issue appeared in December 2005. In other countries, such as Germany, France or Italy, Polish Protestants quickly lost their ethnic identity and became assimilated.

The first emigration tide was of a strictly economic nature. In the USA Polish Protestant parishes appeared in Scranton (Pennsylvania), Dundalk (Maryland), Westfield (Massachusetts), Mount Tom (Mississippi), Chicago (Illinois), Decatur (Illinois), Springfield (Illinois), Lansing (Michigan), Saginaw (Michigan, later a branch of the parish in Detroit), Bridgeport (Connecticut), Monarch (Wyoming), Brewer (Saskatchewan), Detroit (Michigan), Trenton (New Jersey), Popple Creek (Minnesota), Sauk Rapids (Minnesota), Philadelphia (Pennsylvania), and Pittsburgh, with a missionary outpost in Braddock (Pennsylvania). At present, services are no longer said in Polish, and the only Polish Lutheran parish is St. John’s in Toronto (Canada).

The parish network in Great Britain was established after the Second World War, with parishes in London (March — September 1945 Calvinist–Lutheran and then only Lutheran), Bradford, Bristol, Oxford, Cambridge, Reading, High Wycombe, Edinburgh, Sheffield, Bolton, Glasgow, Horsham, Birmingham (from March 1948), Manchester, Preston, Leeds and Thursley. At that time, the Polish Lutheran Church Abroad engaged Rev. Władysław Fierla, Eryk Cimała, Teodor Stoy, Fryderyk Arlt, and Leopold Matz, and attracted all Protestants organised in Polish congregations which identified themselves with the Polish authorities in–exile and refused to recognise the communist regime.